

Instytut Pamięci Narodowej - Rzeszów

<https://rzeszow.ipn.gov.pl/pl8/aktualnosci/105722,Pokazujemy-Polske-swiatu-Prezes-IPN-w-prasie-zagranicznej-o-znaczeniu-Bitwy-Warsz.html>
25.04.2024, 23:40

Pokazujemy Polskę światu. Prezes IPN w prasie zagranicznej o znaczeniu Bitwy Warszawskiej





W kilkudziesięciu dziennikach, tygodnikach i portalach internetowych na całym świecie w ramach projektu „Opowiadamy Polskę światu” ukazują się publikacje naukowców, historyków i polityków dotyczące historii Polski. Inicjatorem projektu jest Instytut Nowych Mediów, a partnerem Instytut Pamięci Narodowej. Jak twierdzi prezes INM Eryk Mistewicz, na Zachodzie wciąż wyczuwa się głód informacji i dobrze przygotowanych tekstów pozwalających na zrozumienie naszego rejonu Europy i Polski, a szefowie wielkich mediów ciekawi są tego, „co jest dla nas ważne, dlaczego reagujemy tak a nie inaczej, jakie jest nasze DNA, na które składają się takie wydarzenia jak Bitwa Warszawska 1920 roku, Powstanie Warszawskie czy Solidarność”.

Partnerem projektu jest obok Kancelarii Premiera Instytut Pamięci Narodowej. Tym razem, z okazji 100-lecia Bitwy Warszawskiej ukazały się teksty, których autorami są premier Mateusz Morawiecki, prof. Andrzej Nowak - członek Kolegium IPN i prezes Instytutu Jarosław Szarek.

Premier Mateusz Morawiecki w rocznicę 100-lecia Bitwy Warszawskiej napisał m.in.:

„Odrodzona w 1918 roku Polska stoczyła wtedy decydującą, zwycięską bitwę z wojskami bolszewickimi, które miały przenieść ogień rewolucji komunistycznej na całą Europę Zachodnią” i powinna ona być wymieniana „jako decydujący moment w walce z totalitaryzmem w Europie”.

Zdaniem premiera, świętowanie rocznicy Bitwy Warszawskiej powinno mieć miejsce nie tylko w Warszawie, nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie. Nad Wisłą wygrała bowiem Polska, ale tamto zwycięstwo w ogromnej mierze dotyczyło wolności narodów Europy.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej Jarosław Szarek, przypomniał z kolei skalę niebezpieczeństwa, przed którym uratowali Europę Polacy:

„Bolszewicy z Włodzimierzem Leninem na czele po opanowaniu władzy w Rosji dążyli do eksportu rewolucji do Europy. Bitwa warszawska była pierwszą klęską sowieckiego imperium zła, dzięki której losy świata potoczyły się inaczej, niż chciał tego Lenin. Niedługo po swojej przegranej pod Warszawą przywódca bolszewików przyznał: „Polska wojna była najważniejszym punktem zwrotnym nie tylko w polityce Rosji Sowieckiej, ale także w polityce światowej. [...] Wszystko tam, w Europie, było do wzięcia. Lecz Piłsudski i jego Polacy spowodowali gigantyczną, niesłychaną klęskę sprawy światowej rewolucji”.
Teksty w ramach projektu „Opowiadamy Polskę światu” ukazały się już w: Grecji, Turcji, Bułgarii, Czarnogórze, Litwie, Francji, RPA, Cyprze, Austrii, Hiszpanii, Włoszech, Tajlandii, Serbii, Niemczech, Indonezji, Łotwie, Estonii, Algierii.

Jarosław Szarek: *Bitwa warszawska 1920. Klęska imperium zła*

Bitwa pod Warszawą w sierpniu 1920 r. była nie tylko kulminacyjnym momentem wojny polsko-bolszewickiej, ale także jednym z decydujących wydarzeń w dziejach Europy i świata. Brytyjski dyplomata lord Edgar Vincent d'Abernon, bezpośredni świadek wydarzeń, w swojej książce pt. „Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata”, stwierdził, że Polacy uratowali wówczas

cywilizację zachodnią przed fanatyczną tyranią Sowietów. Niestety, fakt ten nie funkcjonuje w świadomości historycznej mieszkańców krajów europejskich.

Bolszewicy z Włodzimierzem Leninem na czele po opanowaniu władzy w Rosji dążyli do eksportu rewolucji do Europy. Pierwszy marsz na zachód zaczął się już w końcu 1918 r., gdy pod klęskę Niemiec w I wojnie światowej Armia Czerwona wkroczyła na opuszczone przez okupacyjne wojska niemieckie ziemie Ukrainy, Białorusi i państw bałtyckich. Główną przeszkodą na jej drodze stała się Polska, która świeżo odzyskała niepodległość. Wojna polsko-bolszewicka zaczęła się w styczniu 1919 r.

W marcu 1919 r. w Moskwie powstała Międzynarodówka Komunistyczna (Komintern) jako organ nadzorujący partie komunistyczne z 32 krajów świata, będące narzędziem polityki bolszewickiej Rosji. Latem 1919 r. przewodniczący Kominternu Georgij Zinowiew mówił: „Można z całym zaufaniem powiedzieć: już za rok cała Europa będzie komunistyczna. A walka o komunizm przeniesie się do Ameryki, a może też do Azji i innych stron świata”.

Najpierw bolszewicy musieli się jednak uporać z wrogiem wewnętrznym – Białymi Rosjanami dowodzonymi przez generała Antona Denikina. Dzięki temu Polacy zdobyli w 1919 r. ziemie należące do Rzeczypospolitej przed rozbiorem w XVIII wieku: Wilno, Mińsk i większą część Białorusi. Bolszewicy, aby powstrzymać Denikina maszerującego na Moskwę, musieli zawrzeć rozejm na froncie polskim. Zimą 1920 r. wysuwali propozycje zawarcia pokoju z Polską, obliczone na efekt propagandowy – wprowadzenie w błąd opinii publicznej na świecie. Tymczasem trwały przygotowania do ofensywy i koncentracja oddziałów Armii Czerwonej w rejonie Smoleńska.

Naczelnym Wódcą Wojska Polskiego Józef Piłsudski postanowił przeprowadzić atak wyprzedzający. 21 kwietnia 1920 r. w Warszawie został podpisany sojusz pomiędzy Polską i Ukraińską Republiką Ludową, która również walczyła o utrzymanie niepodległości przeciwko bolszewikom. Polsko-ukraińska ofensywa doprowadziła do przejściowego odbicia Kijowa, ale już po miesiącu wróg ściągnął posiłki z głębi Rosji i sprzymierzeńcy zostali zmuszeni do odwrotu. Główna ofensywa Armii Czerwonej ruszyła na Białorusi 4 lipca 1920 r. Dowódca Frontu Zachodniego Michaił Tuchaczewski wydał do swoich żołnierzy rozkaz, w którym znalazły się słowa: „Żołnierze rewolucji robotniczej – zwróćcie swe spojrzenia na zachód. Na zachodzie decydują się losy rewolucji światowej. Poprzez trupa białej Polski prowadzi droga do światowego pożaru”.

Wojsko Polskie nie było w stanie powstrzymać przeważających sił nieprzyjaciela i zostało zmuszone do odwrotu. Oddziały polskie cofały się wciąż na zachód, ale nie dały się okrążyć i rozbić, zachowując swoją wartość bojową. W obliczu śmiertelnego zagrożenia nastąpiła ogromna mobilizacja społeczeństwa, w której dużą rolę odegrał też Kościół katolicki. Na apel o wstępowanie do wojska zgłosiło się ponad 100 tysięcy ochotników, w tym 30 tys. mieszkańców Warszawy.

Jednocześnie rząd polski poszukiwał pomocy zagranicą. Premier Wielkiej Brytanii David Lloyd

George zamiast pomocy oferował jedynie pośrednictwo w rozmowach pokojowych z bolszewikami, którzy domagali się w praktyce oddania władzy w ręce polskich komunistów. Lepiej zachowała się Francja, oferując dostawy dużej ilości broni i amunicji. Powagę sytuacji rozumiał papież Benedykt XV, który w liście z 5 sierpnia napisał: „Obecnie jest w niebezpieczeństwie nie tylko istnienie narodu Polski, lecz całej Europie grożą okropności nowej wojny”.

Moskwa w ramach wielkiej akcji propagandowej pod hasłem: „Ręce precz od Rosji Sowieckiej” zmobilizowała partie komunistyczne i lewicowe związki zawodowe w całej Europie do działań przeciwko Polsce. Kolejarze w Niemczech i Czechosłowacji blokowali wspomniane dostawy sprzętu wojskowego do Polski. Rządy obu tych państw po cichu sprzyjały bolszewikom. Jedyna bezpieczna droga dla tych transportów prowadziła przez Rumunię.

Armia Czerwona ze względów politycznych nacierała w dwóch rozbieżnych kierunkach, co stało się jedną z przyczyn późniejszej klęski bolszewików. Front Zachodni parł w kierunku zachodnim na Warszawę z zamiarem przebicia się do Niemiec. Natomiast Front Południowo-Zachodni skręcał w kierunku południowo-zachodnim, aby przekroczyć Karpaty w celu wywołania rewolucji na Węgrzech i w Czechosłowacji.

Między oddziałami atakującymi Warszawę i nacierającymi przez Lwów w kierunku Karpat powstała duża luka, w której znajdowały się tylko słabe jednostki bolszewickie. Postanowił to wykorzystać Józef Piłsudski i uderzyć od południa na tyły bolszewików atakujących Warszawę. Polska ofensywa prowadzona od 16 sierpnia 1920 r. zmusiła wojska Tuchaczewskiego do panicznego odwrotu. Po dziesięciu dniach wróg był rozбит, tracąc 25 tysięcy zabitych i 66 tysięcy wziętych do niewoli. 12 października zawarto w Rydze rozejm kończący wojnę. Niepodległy byt państwa polskiego został ocalony.

Bitwa warszawska była pierwszą klęską sowieckiego imperium zła, dzięki której losy świata potoczyły się inaczej, niż chciał tego Lenin. Niedługo po swojej przegranej pod Warszawą przywódca bolszewików przyznał: „Polska wojna była najważniejszym punktem zwrotnym nie tylko w polityce Rosji Sowieckiej, ale także w polityce światowej. [...] Wszystko tam, w Europie, było do wzięcia. Lecz Piłsudski i jego Polacy spowodowali gigantyczną, niesłychaną klęskę sprawy światowej rewolucji”.

[Jarosław Szarek: La débâcle de l'empire du mal soviétique, „L'Opinion”, 14.08.2020 \[PDF\]](#)

Jarosław Szarek: The Battle of Warsaw 1920 The Defeat

of the Empire of Evil

The Battle of Warsaw in 1920 was not only a culminating moment of the Polish-Bolshevik war but also one of the decisive events in the history of Europe and the world. The British diplomat Lord Edgar Vincent D'Abernon, an eyewitness to those events, claimed in his book *The Eighteenth Decisive Battle of the World* that the Poles had saved the Western civilization from the fanatical tyranny of the Soviet. Unfortunately, the European nations are not aware of this historical fact.

Led by Vladimir Lenin, once they seized power in Russia, the Bolsheviks strove to export the revolution to Europe. Their march to the West began in late 1918, when following the defeat of Germany in World War I, the Red Army entered the lands of Ukraine, Byelorussia, and the Baltic countries after the German occupational troops left. Poland that had just regained independence was the main stumbling block on its way. The Polish-Bolshevik war began in January 1919.

The Communist International (Comintern) was founded in Moscow in March 1919 as a body to supervise communist parties from 32 countries across the globe, and a political tool of the Bolshevik Russia. In the summer of 1919, the Comintern's Chairman Grigory Zinoviev stated: "One can say with full confidence: In just a year from now, all of Europe will be communist. And the struggle for communism will move to America, and perhaps to Asia and other parts of the world."

But first the Bolsheviks had to deal with an internal enemy, the White Russians commanded by General Anton Denikin. Thanks to this, the Poles seized in 1919 the lands that were part of the Commonwealth before the partitions of the 18th century, namely Wilno, Minsk, and a major part of Byelorussia. To stop Denikin's march on Moscow, the Bolsheviks had to sign a truce on the Polish front. In the winter of 1920, they sent peace proposals to Poland which were aimed for propaganda goals and were meant to mislead the world public. Meanwhile, preparations for an offensive and concentrations of Red Army units in the area of Smolensk were underway.

The Polish Chief Commander Józef Piłsudski decided to make a preventive move. On April 21, 1920, an alliance was signed in Warsaw between Poland and the Ukrainian People's Republic that also fought to maintain independence in the face of the Bolshevik activities. The Polish-Ukrainian offensive helped recapture Kiev, but just a month later the enemy drew reinforcements from within Russia and the allies were forced to retreat. The main Red Army offensive began in Byelorussia on July 4, 1920. The Commander of the Western Front Mikhail N. Tukhachevsky issued an order to his soldiers, addressing them with the words: "Fighters of the workers' revolution! Fix your eyes on the West. It is in the West that the fate of the world revolution is being decided. Over the dead body of White Poland lies the way to the world fire of revolution."

The Polish army was unable to contain the enemy troops that outnumbered it, and was

forced to retreat. As the Polish forces continued their westward retreat, they evaded being encircled and destroyed, thus maintaining their fighting potential. In the face of the deadly threat, the nation got immensely mobilized, the Catholic Church also playing a big role in it. More than 100,000 volunteers responded to calls to join the army, including 30,000 citizens of Warsaw.

Meanwhile, the Polish government sought help abroad. British prime minister David Lloyd George, however, offered only mediation in peace talks with the Bolsheviks, who in practice demanded the transfer of power to the Polish communists. France behaved somewhat better as it offered substantial supplies of weapons and munitions. Pope Benedict XV realized how grave the situation was when he noted in a letter of August 5: "It is not only Poland's existence as a nation that is imperiled, but the entire Europe faces the atrocities of a new war."

As part of its massive propaganda efforts under the slogan "Hands off the Soviet Russia," Moscow had mobilized communist parties and leftist trade unions in all of Europe to act against Poland. Railway workers in Germany and Czechoslovakia blocked trains with military supplies to Poland. The governments of both countries silently sympathized with the Bolsheviks. The only safe passage for the transports led through Rumania.

For political reasons, the Red Army was advancing in two divergent directions, which ultimately was one of the reasons why the Bolsheviks were defeated. The Western Front pushed westward on Warsaw with the aim to break through to Germany. Meanwhile, the South-Western Front took a south-western turn to cross the Carpathians and start a revolution in Hungary and Czechoslovakia.

There emerged a huge gap between the troops attacking Warsaw and those advancing through Lwów towards the Carpathians, with only weak Bolshevik units in between. Józef Piłsudski decided to exploit it and strike from the south on the rear of the Bolsheviks moving on Warsaw. Conducted since August 16, 1920, the Polish offensive forced Tukhachevsky's troops to retreat in panic. After ten days, the enemy was destroyed, sustaining considerable losses: 25,000 dead and 66,000 taken prisoner. An armistice signed in Riga on October 12 ended the war. Poland's independence was saved.

The Battle of Warsaw marked the first defeat of the Soviet empire of evil, thanks to which the fate of the world took a different course than Lenin would have wanted. Soon after the defeat near Warsaw, he admitted: "The Polish war was the most crucial turning point not only for the politics of Soviet Russia but also for the world politics. (...) In Europe, it was possible to seize everything. But Piłsudski and his Poles inflicted a gigantic, unprecedented defeat to the cause of the world revolution."

PLIKI DO POBRANIA

[Jarosław Szarek: La débâcle de l'empire du mal soviétique, „L'Opinion”, 14.08.2020 \(pdf, 1.84 MB\)
13.08.2020 14:00](#)